

AUTOREFERAT

o pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej

1. Wykształcenie, posiadane dyplomy i stopnie naukowe.

Po zakończeniu szkoły na poziomie podstawowym, swoją edukację kontynuowałem w Liceum ogólnokształcącym im. Wincento Pola w Czersku, gdzie w 1983 r. złożyłem egzamin maturalny i uzyskałem stopień wykształcenia średniego z maturą. W tym samym roku wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W 1989 r. uzyskałem tytuł magistra teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, przedkładając pracę magisterską pt. *Aretologia i asceza ambrożyjska duchownych na podstawie traktatu: „Obowiązki duchownych św. Ambrożego z Mediolanu” w porównaniu z dziełem Cyserona „O powinnościach”*.

Praca ta decyzją Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 23 czerwca 2014 roku została uznana za wystarczającą do uzyskania stopnia licencjata teologii. W 1994 roku rozpocząłem pięcioletnie studia specjalistyczne z prawa kanonicznego na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i uzyskałem tytuł mgr prawa kanonicznego na podstawie pracy: *Symulacja całkowita zgody małżeńskich w orzeczeniach Roty Rzymskiej w latach 1990- 1993*. Na Akademii Teologii Katolickiej kontynuowałem kształcenie poprzez podjęcie rocznego studium doktoranckiego.

W latach 2001 – 2002 odbyłem przygotowanie specjalistyczne w zakresie prawa małżeńskiego jurysprudencji na Papieskim Uniwersytecie św. Krzyża w Rzymie. W latach 2002-2004 podjąłem studium przy Trybunale Roty Rzymskiej w Rzymie, jednocześnie uczęszczając w studium języka łacińskiego na Latinitas. W roku 2002 uzyskałem tytuł doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Wojciecha Góralskiego pt.: *Symulacja*

całkowita małżeństwa w orzeczeniach Roty Rzymskiej pod rządami Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Recenzentami dysertacji byli: ks. prof. dr hab. Stanisław Paździor (KUL) i ks. dr hab. Henryk Stawniak (prof. UKSW).

2. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu.

1989 - 1990 Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy - wikariusz - katecheta;

1990 - 1991 Parafia św. Mikołaja w Grudziądzu - wikariusz; Centrum Kształcenia Ustawicznego w Grudziądzu - katecheta;

1991 - 1995 Parafia św. Maksymiliana w Toruniu - wikariusz; III liceum ogólnokształcące w Toruniu - katecheta;

1995 - 2001 Parafia św. Matki Bożej Królowej Polski Wąbrzeźno - wikariusz; Zespół Szkół Zawodowych w Wąbrzeźnie - katecheta;

2006 - Pracownik Kurii Diecezjalnej skierowany do organizacji Sądu Biskupiego Diecezji Toruńskiej, wikariusz sądowy, zajęcia dydaktyczne zlecone na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu;

2008 - Adiunkt w Zakładzie Prawa Kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu i Mikołaja Kopernika w Toruniu.

3. Działalność naukowa.

Moje zainteresowania naukowe i związane z nimi tematy oscylują wokół aktualnej problematyki teologiczno-prawnej mającą swoje praktyczne uzasadnienie w funkcjonowaniu Kościoła katolickiego. Szczególną uwagę koncentruję na teologii prawa małżeńskiego, zwłaszcza na sakramentalności i trwałości małżeństwa oraz na określaniu przyczyn powodujących jego nieważność. W zagadnieniu związanym z globalizacją i migracją, usiłuję podjąć problem katolików, którzy chcąc zawrzeć związek małżeński z niekatolikami, którzy w sposób niejednokrotnie przeciwny odnoszą się do niezmiennej teologicznej doktryny Kościoła co do jedności i nierozzerwalności małżeństwa. Problem zaostrza się zwłaszcza, gdy niekatolik ochrzczony czy też nieochrzczony związany wcześniej małżeństwem w swoim

systemie prawnym: religijnym lub społecznym, zawarł wcześniej małżeństwo z drugim niekatolikiem. Następnie zwolniony ze skutków tego małżeństwa chce zawrzeć małżeństwo z katolikiem. Problem o tyle jest poważny i interesujący, że Kościół katolicki stojąc niezmiennie na fundamencie prawa naturalnego twierdzi, że każde małżeństwo zawarte i dopełnione (szczególnie u ochrzczonych) cieszy się powagą nierozzerwalności, a zatem nie może być ono rozwiązane żadną władzą ludzką. Trzeba więc wykazać, iż małżeństwo od początku było nieważne (ze skutkiem *ex tunc*) w momencie samego zawarcia na podstawie prawa naturalnego, bądź prawa stanowionego przez społeczność, której prawnie podlegał niekatolik, jednakże nie może być to rozwód i za taki nie może być brany. W rozstrzygnięciu ważności małżeństwa, nawet małżeństwa niesakramentalnego, Kościół nie zawsze może stosować przywileje, z których korzystał właściwie od samego początku, a więc przywileju Pawłowego i przywileju Piotrowego, gdyż nie zawsze można stwierdzić spełnienie wystarczających warunków aby z nich skorzystać. Trzeba więc szukać i ukazać tytuł nieważności małżeństwa, również wynikającego z prawa społeczności, w której dany niekatolik zawierał małżeństwo.

Na takim gruncie zrodziło się moje drugie zainteresowanie naukowe, a więc prawo małżeńskie społeczności niekatolickich, a zwłaszcza prawo procesowe funkcjonujące w ramach wspólnoty Kościoła Katolickiego wobec niekatolików. Zajęcie się tym problemem może zaowocować konkretną pomocą niekatolikom, którzy pragną rozwiązać swój problem małżeński na łonie Kościoła Katolickiego.

a) Pierwszy nurt zagadnień którymi się zajmuję i poddaję refleksji naukowo badawczej oparty jest na moim osobistym doświadczeniu rozstrzygania spraw małżeńskich. Problemy towarzyszące tym sprawom ujawniały się w trakcie moich bezpośrednich kontaktów z osobami, które pragnęły uporządkować swoje życie małżeńskie na gruncie Kościoła Katolickiego odkrywając tajniki swego sumienia. Do spraw związanych z prawem małżeńskim, oczywiście podchodzę w sposób bardzo szczegółowy ukazując m.in. nieważność małżeństwa, badając ważność umowy małżeńskiej, również umowy małżeńskiej sakramentalnej od strony prawa kościelnego (stanowionego przez Kościół), ale także od strony prawa naturalnego.

Potwierdzeniem zajmowania się ową tematyką są następujące artykuły, wśród których wymienić należy:

Orzekanie nieważności małżeństwa z tytułu symulacji całkowitej wraz z innymi tytułami nieważności małżeństwa w obrębie zgody małżeńskiej w wyrokach Roty Rzymskiej, Studia Gdańskie tom 27/2010 – s. 222-243.

Epilepsja jako przyczyna stwierdzenia nieważności małżeństwa w orzecznictwie rotalnym, Studia Gdańskie tom. 25/2009, s. 101-113.

Intencje wykluczenia bonum coniugum jako tytuły nieważności małżeństwa w doktrynie i jurysprudencji rotalnej, Jus Matrimoniale Tom 16(22) 2011, s. 99-116.

Osobowość dys socjalna jako przyczyna nieważności małżeństwa. Jus Matrimoniale, Tom 15(21) 2010, pp.. 27-42. Przedruk „Małżeństwo jedno i nierozzerwalne”, Etk 2012 s. 171- 194.

Szczególne odmiany symulacji zgody małżeńskiej w orzecznictwie Roty Rzymskiej, w: Książka dedykacyjna dla bpa Andrzeja Suskiego In fide et dilectione. Toruń 2006, s. 111-139.

Homoseksualizm a zdolność do życia w celibacie i małżeństwie, Pedagogika Katolicka nr. 11 (2/2012) KUL, s. 89-99.

Próba określenia „bonum familiae” jako elementu istotnego i autonomicznego w strukturze małżeństwa, w: Studia Pelplińskie T. 46/2013, s. 135-144.

Artykuł przyjęty do druku: *FAS syndrome and the nullity of marriage* przyjęte do druku po recenzji Rivista Facies Domini Spagna.

Śledząc owe artykuły dostrzec można, iż moje badania skupiały się głównie na istocie małżeństwa, a więc na jego fundamencie wynikającym z prawa naturalnego. W owej przestrzeni dotykałem takich rzeczywistości oraz elementów małżeństwa, które stanowią o jego istnieniu (*bonum coniugum*), jako istotny element, który może być podstawą stwierdzenia nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia dobra małżonków lub jego wykluczenia. Badania w tej materii prowadziłem w oparciu o dokumenty oraz wyroki Roty Rzymskiej, która w ten sposób przedstawia pewien wzór prawny całemu Kościołowi.

W pracy swej podkreślałem również na podstawie św. Tomasza z Akwinu, św. Augustyna z Hippony, jurysprudencji rotalnej jakie jest praktyczne rozumienie pojęcia dobra, co w sobie zawiera takie sformułowanie jak *bonum coniugum*. Moje badania wykazywały, iż jest to wspólnota życia małżeńskiego, wewnętrzna unia osobowa, wspólnota życia i miłości,

jednakże stwierdzałem również, że „w obszarze” procesowym (badając szczegółowo m.in. orzeczenia nieważności rotalnej) wywnioskować można, iż jest to pojęcie nie ostre.

Na gruncie stwierdzenia nieważności czy też wykluczenia małżeństwa, odnosząc się do działalności procesowej Kościoła trzeba jednak stwierdzić, że większość orzeczeń (z tytułu stwierdzenia nieważności małżeństwa z *bonum coniugum*) dotyczy niezdolności do podjęcia dobra małżonków, nie zaś do jego wykluczenia.

Zajmowanie się taką tematyką jest niezwykle ważne zarówno z punktu widzenia prawnego, ale i teologicznego oraz pastoralnego. Prowadzone przeze mnie badanie istoty pewnych pojęć oraz pewnych rzeczywistości małżeńskich, które świadczą o istnieniu małżeństwa, znajduje swoje odzwierciedlenie w przemówieniu Benedykta XVI skierowanym do członków Trybunału Roty Rzymskiej z 26 stycznia 2008 roku. Papież mówił wówczas o lokalnych formach jurysprudencji. Zachęcił ponadto, by spojrzeć w sposób antropologiczny na małżeństwo, oraz na jego wymiar duchowy. Benedykt XVI zaznaczył, że niekażdy kto wykazuje się pewną formą niezdolności zawiera nieważne małżeństwo dlatego, że człowiek panuje nad swoimi impulsami, a że jest również istotą duchową, posiada także nieśmiertelną duszę. By zatem iść za wskazówkami papieża, ta interpretacja pojęć musi być ścisła, a szczególnie tych pojęć, które dotyczą rzeczywistości, przymiotów, elementów małżeństwa. Zbagatelizowanie tego problemu szczególnie w obecnym czasie i w dzisiejszej mentalności doprowadzić może do wysunięcia błędnej tezy: iż nie można w ścisłym sensie zawrzeć ważnego małżeństwa. Stąd też uzasadnionym staje się moje zaangażowanie w pracę badawczą nad *bonum coniugum*.

Wśród badań naukowych dotyczących istoty oraz ważności małżeństwa zajmowałem się również takim szczegółowym problemem, jakim jest choroba epilepsji. W badaniu owego zjawiska trzeba wyjść od antropologicznego spojrzenia na małżeństwo. Zaznaczyć należy, że sama przyczyna, jaką stanowi choroba – epilepsja - kontrahenta, nie warunkuje niezdolności do zawarcia małżeństwa i podjęcia z nim związanych obowiązków. Epilepsja jest jednostką chorobową na którą cierpi ok. 1 % populacji. W swoich badaniach zwracam szczególną uwagę na dokładne określenie składowych chorobowych: stopnia nasilenia choroby, jej charakter, intensywność, częstotliwość, typ zaburzeń, a także wiek chorego, okoliczności oraz moment ujawnienia się choroby powszechnie uznawany za jej początek. Zdiagnozowanie i określenie tych kryteriów stanowi warunek konieczny do orzekania o ważności małżeństwa,

oraz zgody małżeńskiej (małżeństwa również sakramentalnego), dowodzenia czy rzeczywiście to konkretne zaburzenie osobowości, spowodowało u kontrahenta niezdolność do zawarcia małżeństwa. Idąc dalej, czy w skutek działania sfer intelektualno-wolitywnej nie był również wstanie podjąć aktu ludzkiego. Ścisłe i dokładne zbadanie tego zjawiska warunkować może nieważnością małżeństwa leżącą w prawie naturalnym.

Innym problemem, jakim zająłem się w mej pracy badawczo-naukowej jest problemem związany z syndromem FAS – płodowym zespołem alkoholowym. Problem ten zdaje się być zupełnie nowy, a dotyczy on dzieci alkoholików. Zbadanie tego zagadnienia zdaje się być konieczne do stwierdzenia czy osoby cierpiące na ów syndrom, są z prawa naturalnego zdolne do zawarcia małżeństwa, a zwłaszcza do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Alkoholowy zespół płodowy jest problemem obecnej społeczności. Prócz wymiaru egzystencjalnego, posiada również wymiar głęboko teologiczny i znaczący, bowiem może również decydować o ważności zawartego małżeństwa. Stąd też podjąłem badania warunków, w jakich osoby cierpiące na to zaburzenie zdolne są do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

Innym problemem który dotyczy podjęcia obowiązków małżeńskich, a także życia w celibacie, jest homoseksualizm. W badaniach rozstrzygałem na ile homoseksualizm traktowany może być jako determinizm. Rozpocząłem od zbadania etiologii determinizmu społeczno-kulturowego, oraz usiłowałem go określić opierając się na badaniach i dokumentach teologicznych Kościoła. Inny problemem w tej materii jakim się zająłem był homoseksualizm jako wezwanie do życia w celibacie, a homoseksualizm jako wezwanie do życia w małżeństwie. Znaczące jest czy i na ile homoseksualista jest w stanie zawrzeć ważne małżeństwo. Wszystkie swoje badania prowadziłem w oparciu o konkretne wyroki Roty Rzymskiej. W przestrzeni ludzkich zmagających to zjawisko również dotyka istoty małżeństwa, a w sposób szczególny istoty podjęcia obowiązków małżeńskich. Przyjąć należy, że jeśli homoseksualista nie jest zdolny do wzajemnego oddania się w małżeństwie, poprzez zakorzenienie w swoich preferencjach seksualnych, nie jest w stanie pełnić istotnych obowiązków małżeńskich a przez to nie jest zdolny (z prawa naturalnego) do ważnego zawarcia małżeństwa.

Podobnym problemem znajdującym swoje odzwierciedlenie zarówno w psychologii jaki i w orzeczeniach sądowych, jest temat osobowości dysocjalnej. Istotnym elementem w

orzekaniu jest stwierdzenie czy osoba z osobowością dysocjalną, która ma charakter deskryptywny jest w stanie wyrazić ważną zgodę małżeńską i stworzyć wspólnotę życia małżeńskiego. Prowadząc badania definiuję taką osobę po przez wyodrębnienie charakterystycznych zachowań, rodzaju osobowości i oceniam na ile stanowią one przyczynę niezdolności do zawarcia małżeństwa. Zajęcie się tym problemem jest niezwykle istotne, bowiem w nauczaniu Kościoła często mówi się i podkreśla, że nie przyczyna psychiczna warunkuje nieważność małżeństwa ale rzeczywista niezdolność psychiczna. Zajęcie się więc ową problematyką zakłada również znajomość antropologii i psychologii.

Rozwój intelektualno-wolitywny implikuje zdolność do podjęcia aktu ludzkiego, a więc jest swoistym impulsem do działania. Ludzkie przedsięwzięcia są wynikiem woli, jeśli nosi ona znamiona wolności to nawet osoba, obciążona różnymi zaburzeniami, a korzystająca z pełni wolności woli, jest w stanie podjąć decyzje świadome, odpowiedzialne i umotywowane. W związku z czym, dowodzę w swoich badaniach, iż jeśli osoba, która posiada pewien stopień zaburzeń dysocjalnych czy jakichkolwiek innych, jest zdolna do zawarcia małżeństwa. Dlatego cały czas podkreślam, że w praktyce sądowej niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, jest przedmiotem permanentnego, rygorystycznego udowadniania. Swoje dowodzenie opieram w tym przypadku również o działalność jurysprudencji rotalnej, która w tej przestrzeni nadaje kierunek działania Kościoła.

Kolejnym przedmiotem prowadzonych przeze mnie badań nad istotą małżeństwa oraz zgody małżeńskiej, jest zjawisko symulacji całkowitej, a zatem wykluczenie, którego źródło nieważności opiera się o prawo naturalne. Badany akt woli który jest przede wszystkim przyczyną sprawczą małżeństwa, w przypadku symulacji nosi znamiona poważnego sprzeciwu, który burzy ów akt.

W orzeczeniach Roty Rzymskiej jak i trybunałów kościelnych jest to dość częsta przyczyna nieważności. Kontrahent dokonując aktu symulacji w trakcie zawierania małżeństwa, podejmuje wewnętrzny akt przeciwny jego zawarciu. W pracy naukowo-badawczej określałem również sposób łączenia symulacji całkowitej z innymi tytułami nieważności małżeństwa w obrębie zgody małżeńskiej z racji, iż jest ona szczególnym tytułem nieważności, co stanowi istotny element postępowania procesowego. Akt symulacyjny zakłada zdecydowane wykluczenie małżeństwa przez kontrahenta. W pozostałych tytułach mamy do czynienia z niezdolnością do wyrażenia zgody małżeńskiej, jej

wadą bądź warunkowaniem. Sam fakt symulacji zgody małżeńskiej zdaje się być pojęciem niezwykle szerokim. Symulacja całkowita przybiera różne formy działania skierowanego w konsekwencji przeciw małżeństwu. Stąd też moje badania obejmowały również poszczególne odmiany symulacji zgody małżeńskiej, zgodnie z wytycznymi orzeczeń Roty Rzymskiej.

b) Kolejnym obszarem moich naukowych zainteresowań, poza wskazaną wcześniej problematyką małżeństwa jest ogół zagadnień powiązanych z prawem małżeńskim. Tematyka ta, w sposób bezpośredni wpisuje się w obszar troski Kościoła o dobrze uformowane sumienia, a sprawa ważności małżeństwa jest przede wszystkim związana z sumieniem małżonków. Kwestie sumienia dotyczą podstawowych praw i przywilejów katolika do których zaliczyć możemy chociażby wolność od grzechów i możliwość przystępowania do Eucharystii. W tej przestrzeni badawczej, zajmowałem się przede wszystkim tym, co jest własnym i wyłącznym celem oraz misją Kościoła - daną przez Jej założyciela. W tym miejscu warto przywołać Konstytucję Apostolską *Sacrae Disciplinae Leges*, która wprowadza Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Dokument ten zaznacza, iż pierwszorzędym celem Kościoła jest Zbawienie dusz. A zatem drugi obszar moich badań skupia się nad działaniem praktycznym Kościoła w celu rozwiązania spraw ludzkiego sumienia. W pierwszym rzędzie zatem zajmuję się środkami poprzez które Kościół, wykonuje zadanie porządkowania spraw sumienia. Owym wymiarem praktycznym Kościoła jest prawo procesowe. Zaznaczyć jednak należy, iż kanoniczne prawo procesowe jest wykonywane na sposób ludzki, mając na uwadze niezatartą godność człowieka, jako dziecka Bożego. Owszem, przyznać należy, iż sprawy sumienia, kwestia zbawienia dusz, są zawsze celem nadprzyrodzonym, jednakże w swej pracy naukowej porządkuje te cele w sposób zorganizowany, stosując pewien porządek kanoniczno-prawny i kościelny. Warto tutaj zauważyć, iż cel, którym jest kanoniczny porządek w Kościele ściśle powiązany jest z misją Kościoła daną od Chrystusa.

W oparciu o przeprowadzone przeze mnie badania w tej dziedzinie opracowałem i opublikowałem następujące pozycje naukowe:

Proces diecezjalny rozwiązywania małżeństwa na korzyść wiary według norm Kongregacji Doktryny Wiary z 2001 roku, Łowickie Studia Teologiczne 14/2012 – s. 155-168.

Zastosowanie querela nullitatis w procesie małżeńskim według przepisów procesowych Kościoła łacińskiego, Roczniki Nauk Prawnych KUL – T. XX n.2 /2010 s. 157-176.

Prawo do obrony w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa, Ateneum Kapłańskie, zeszyt 3 (601), tom 152, maj-czerwiec 2009, s. 346-352.

Powszechnie znany kierunek moich badań naukowych zaowocował opracowaniem haseł encyklopedycznych *Encyklopedii Katolickiej*. Wśród nich znalazły się takie hasła jak:

Proces małżeński w prawie kanonicznym, Encyklopedia Katolicka T. XVI Lublin 2012 s. 423-426.

Pełnomocnik, Encyklopedia Katolicka T. XV Lublin 2011 s. 258-261.

Promotor sprawiedliwości, Encyklopedia Katolicka T. XVI Lublin 2012 s. 480-481.

Relator sądowy, Encyklopedia Katolicka T. XVI Lublin 2012 s. 1387-1388

Rewizja wyroku w prawie kanonicznym, Encyklopedia Katolicka-- T. XVII Lublin 2012 s. 49-50.

Ponad to, zostałem również zaproszony w ramach pracy naukowej, do uczestniczenia w komponowaniu haseł do *Leksykonu Prawa Kanonicznego*. W owej pozycji opracowałem następujące hasła:

Koszty sądowe

Ofiary na Kościół

Oficjum

Powód

Pozwany

Promotor sprawiedliwości

Trybunał pierwszej instancji

Wikariusz sądowy

Analizując podany przeze mnie dorobek, dostrzec można iż dotyczy on szczególnie norm prawnych, niewątpliwie opartych o fundament teologiczny.

W procesie rozwiązywania małżeństw na etapie diecezjalnym inicjującym rozwiązanie małżeństwa *in favorem fidei* na korzyść wiary podjąłem się badania norm poza kodeksowych. Oczywiście wspomnieć należy, iż są nowe normy, które zostały wprowadzone w 2005 roku i można je zastosować szczególnie w rozwiązywaniu spraw sumienia, dotyczy to małżeństwa zawartego między dwoma stronami nieochrzczonymi oraz stroną ochrzczoneą a nieochrzczoneą, gdzie nie można zastosować przywileju pawłowego. Moje badania nad tymi procedurami wskazują wobec kogo można je stosować, wobec jakich małżeństw niesakramentalnych można przyjąć i wypełnić te procedury, kto jest adresatem rozwiązania takiego małżeństwa i jakie są metody dowodowe oraz metody przeprowadzania procedur. W tych badaniach dostrzec można jak metody dowodowe powinny być sporządzone i w jakie miejsce winy być odesłane, a także jakie osoby są kompetentne by te procedury zastosować.

Ponadto wśród mojej pracy naukowej podjąłem refleksję nad *querela nullitatis*, czyli nieważnością wyroku, gdyż zarówno z punktu widzenia prawnego, teologicznego, antropologicznego i społecznego, zagadnienie to jest niezwykle istotne. Dowodziłem w mych badaniach, że *querela nullitatis* stosowana w procesie małżeńskim wskazuje, że Kościół wykonuje swoją władzę sądowniczą w sposób ludzki. Takie wykonywanie władzy niewątpliwie może być dotknięte pewnymi wadami. Jeśli więc zdarzy się, że wykonywanie owej władzy zostało dotknięte uchybieniem wówczas istnieje możliwość skorygowania go, tak aby zachować porządek sprawiedliwości i prawdy. Zasadą tą kieruje się cały Kościół a w nim prawo kanoniczne, które skierowane jest ku celowi podstawowemu Kościoła, czyli zbawieniu dusz. Tak więc ludzkie błędy nie mogą stanowić przeszkody dla celu nadrzędnego Kościoła. Taki stan rzeczy dowodzi również, iż Kościół nie jest wspólnotą doskonałą, gdyż składa się z ludzi skażonych grzechem. Jednak Kościół jako wspólnota duchowa, funkcjonująca w doczesności posługuje się środkami, które władzę prawną obejmują kontrolą, po to by bez przerwy realizować główny i podstawowy cel jakim jest prowadzenie ludzi do Boga.

Problemem, który także wybrzmiał w mojej publikacji to powszechne prawo do obrony. Przedmiotem mojej naukowej uwagi jest fakt, iż wierny ma prawo do obrony sądowej, a czerpie je on z niezbywalnej godności ludzkiej i chrześcijańskiej uznawanej i podkreślanej przez nauczanie Kościoła. W swej pracy naukowej w tym zakresie, nieustannie wskazuje na fakt, że Kościół używa w wykonywaniu prawa środków ludzkich co stanowi

pewną zależność historyczną nawiązując również przy tym do całej spuścizny prawa rzymskiego. Skupiając się na owej tematyce recenzowałem poniższą literaturę tematu:

Urszula Nowicka, *Szafarz sakramentu małżeństwa*, Studium historyczno-prawne, Wrocław 2007; Ateneum Kapłańskie, zeszyt 3 (601), tom 152, maj-czerwiec 2009, s. 405-408.

Szymon Pikus, *Niezawistość sędziego kościelnego. Kościelne prawo procesowe*, Sandomierz 2009; Ateneum Kapłańskie, zeszyt 3 (604), tom 153, listopad-grudzień 2009, s. 607-610.

Urszula Nowicka. *Stwierdzenie stanu wolnego wiernych prawosławnych na forum Kościoła Katolickiego*, Warszawa 2012; Ateneum Kapłańskie, zeszyt 1 (623), tom 160, styczeń 2013 luty, s. 190 -194.

c) W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, iż mój zakres badań związany ze sprawami sumienia rozwiązywanymi na łonie Kościoła, nie ograniczał się tylko do kwestii małżeńskiej. Wynika to z natury prawa procesowego, które nie wyczerpuje swojego tematu wyłącznie w kwestiach małżeńskich. Istnieją sprawy sądowo - administracyjne podejmowane przeze mnie w pracy badawczo – naukowej i w praktyce. Sprawy te dotyczą dyspens od celibatu kapłańskiego oraz sprawy karne. W związku z czym kolejnym filarem, w zakresie moich badań jest funkcjonowanie administracji w Kościele. W tym miejscu chciałbym przywołać wydaną również pod moją redakcją publikację:

red: Krukowski, Kraiński, Sitarz: *Organizacja i funkcjonowanie administracji w Kościele*, Toruń 2011.

Publikacja to dowodzi, że Kościół nie jest wspólnotą doskonałą w swym elemencie ludzkim, i oczywiście istnieją mechanizmy gdzie katolik, członek kościoła dotknięty pewnym działaniem, ma szeroko posunięte możliwości i instrumenty do tego, aby dochodzić sprawiedliwości i prawdy, co ściśle związane jest z misją Kościoła, jaką jest troska o zbawienie dusz. Przedstawiona publikacja związana jest *stricte* z naukowym zjazdem kanonistów, który odbył się w Toruniu w 2011 roku, w pozycji tej został zamieszczony również mój artykuł:

W. Kraiński, *Kontrola kościelnych aktów prawnych pod względem ich legalności i merytoryczności*, w: *Organizacja i funkcjonowanie administracji w Kościele*, Toruń 2011, s. 201-215.

Publikacja ta poddaje pod rozważanie całą społeczność Kościoła, w której ów element ludzki domaga się również rewizji w wykonywaniu władzy rządzenia. Moje badania znajdują swe odzwierciedlenie w słowach Encykliki Jana Pawła II *Ut unum sit*, z 25 maja 1995 roku, w której papież naucza, że „Kościół katolicki jest świadom, że pośród wszystkich Kościołów i Wspólnot kościelnych to on zachował posługę Następcy Apostoła Piotra w osobie Biskupa Rzymu, którego Bóg ustanowił „trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności” i którego Duch podtrzymuje, aby Kościół uczynił także wszystkich innych uczestnikami tego podstawowego dobra. Zgodnie z określeniem Papieża Grzegorza Wielkiego, pełnię posługi jako *servus servorum Dei*. Ta definicja najskuteczniej chroni przed ryzykiem oderwania władzy (szczególnie zaś prymatu) od posługi, co byłoby sprzeczne ze znaczeniem, jakie nadaje władzy Ewangelia: „Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (Łk 22, 27) — mówi nasz Pan Jezus Chrystus, Głowa Kościoła. Z drugiej jednak strony, jak to już stwierdziłem 12 czerwca 1984 r. podczas doniosłego spotkania w siedzibie Ekumenicznej Rady Kościołów w Genewie, przekonanie Kościoła katolickiego, iż zgodnie z tradycją apostołską i z wiarą Ojców zachował on w posłudze Biskupa Rzymu widzialny znak i gwarancję jedności, stanowi trudność dla większości pozostałych chrześcijan, których pamięć jest obciążona bolesnymi wspomnieniami. Wraz z moim Poprzednikiem Pawłem VI proszę o przebaczenie za wszystko, za co jesteśmy odpowiedzialni”.

Kolejną przestrzenią moich naukowych zainteresowań, związaną z poprzednimi jest kwestia problemów wewnętrznych duchownych na gruncie Kościoła Katolickiego. Zgłębianie owych problemów pozwoliło mi na wydanie takich publikacji jak:

Bractwo św. Piusa X po zdjęciu ekskomuniki z biskupów przynależnych do FSSPX, Teologia i Człowiek – Rok wydania 2009 nr wydania 1, s. 159-177.

Dymisja ze stanu duchownego w świetle upoważnień nadanych Kongregacji ds. Duchowieństwa, w: Prawo i Kościół, T.3/2011 – Poznań, s.147- 163.

Tematy podejmowane w owych artykułach są bardzo ważne nie tylko z punktu widzenia pastoralnego, ale i moralno-duchowego porządku w Kościele. Uporządkowanie spraw wewnątrz wspólnoty Kościoła oraz uregulowanie spraw sumienia tych, którzy od Kościoła odeszli jest niezwykle istotne dla całej kościelnej wspólnoty. W tym miejscu dostrzec można swoiste spojrzenie Kościoła na wykonywanie władzy karania. Kościół posiada jak już wspomniałem władzę karania, a realizuje ją zgodnie z normami kanonicznego

prawa karnego. Trzeba jednak zauważyć, iż jest ono zupełnie inne niż świeckie prawo karne. Różni się swoim wymiarem i spojrzeniem, co widać chociażby poprzez nakładanie kar kościelnych, wśród których wymienić można kary poprawcze, kary wiążące w sumieniu, itd. Z ową tematyką powiązany jest również mój kolejny artykuł:

Aretologia szczegółowa w dziele św. Ambrożego biskupa Mediolanu „Obowiązki duchownych” i jej nowe propozycje rozważań w stosunku do stoicyzmu, w: Veritas cum caritate-intellegentia cum amore, Toruń 2001 s. .663-686.

Wszystkie zagadnienia jakim poświęciłem swą pracę naukową – a w tym także całe prawo karne w odniesieniu także do duchownych, ma swoje odniesienie w teologii i w życiu praktycznym wsparte również asystencją nauczania Ojców Kościoła. Idąc dalej, chciałem również w swoich publikacjach wskazać, iż, prawo procesowe, ale także i prawo małżeńskie bardzo mocno zakorzenione jest w rzeczywistości prawa i społeczności rzymskiej, którą Kościół w znacznej części zaadoptował wzbogacając ją o wymiar teologiczny. W swoich artykułach często odwoływałem się do tej spuścizny, a owocem tego spostrzeżenia jest mój artykuł:

Obywatelstwo rzymskie św. Pawła, Zeszyty Naukowe KUL – Rok LIII Nr 1 (209) Lublin 2010, s. 3-14.

W pierwszym zetknięciu wydaje się, że naukowa analiza tego zagadnienia odbiega od głównych tematów moich prac badawczych. Niemniej jednak ukazuje ono podstawy rządzenia w Kościele, porządkuje główne definicje w oparciu całą doktrynę teologiczną daje pełne zrozumienie działania sądowego Kościoła Katolickiego, który mimo że dąży do celu transcendentnego, posługuje się jednak środkami ludzkimi. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż Kościół działał i rozwijał się u swych początków w oparciu o społeczność w której egzystował, korzystał ze środków, które miał do dyspozycji, oraz w nie, implikował swoją teologiczną doktrynę.

4. Główne osiągnięcie naukowe dotychczasowej pracy badawczej.

Znaczącym osiągnięciem dotychczasowej pracy badawczej jest monografia opracowana po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych. Analizą badawczą dotykam tematyki, której

sam wcześniej nie spotkałem zarówno w literaturze polskiej jak i zagranicznej. Monografia ta, nosi tytuł:

Prawo Trybunałów Katolickich do rozstrzygnięcia nieważności małżeństw niekatolików art. 2-4 Dignitas Connubii, wydana została przez wydawnictwo Bernardinum (Pelplin) w 2013 roku, posiada 429 stron - numer ISBN to: 978-83-7823-224-7, recenzentami wydawniczymi byli ks. prof. dr hab. Jan Perszon, UMK Toruń oraz ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL.

Owa pozycja naukowa jest wynikiem całej mojej pracy badawczej. W monografii tej dowodzę, iż Kościół stoi na straży nierozzerwalności ważnie zawartego małżeństwa. Troską o małżeństwo, jego nierozzerwalność, obejmuje nie tylko członków Kościoła Katolickiego, ale także niekatolików, gdzie fundamentem nierozzerwalności małżeństwa jest prawo natury. Małżeństwo jest rzeczywistością świętą, w związku z czym opieka Kościoła przenosi się na każdy związek małżeński. Troska Kościoła wobec nierozzerwalności małżeństwa przejawia się nie tylko w publicznym jego nauczaniu, ale również w duszpasterstwie, w prowadzeniu czynności administracyjnych i w przygotowaniu ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa oraz poprzez sumiennie prowadzone sądownictwo kościelne. Dziś bardziej niż kiedykolwiek, w czasach migracji ludności, duszpasterz-sędzia, ale i sami małżonkowie stoją przed problemem ważności małżeństwa niekatolików, którzy złączeni pierwszym węzłem małżeńskim w swoich społecznościach, po rozwiązaniu związku chcą zawrzeć małżeństwo z katolikiem i udowodnić swój stan wolny przed Kościołem. Problemy ujawniające się w tej sferze związane są również z kompetentną i ofiarną posługą duszpasterzy, pracowników Trybunału. Poważne potraktowanie domaga się zauważenia nie tylko przypadku ale przede wszystkim okoliczności w których znalazła się dana osoba, stąd działalność musi mieć znamiona spotkania, wnikliwych badań, poszukiwań w odniesieniu do konkretnej sprawy osób zainteresowanych.

Pierwszym pytaniem które należałoby sobie postawić i na które odpowiedź można znaleźć już w bibliografii, jest pytaniem natury teologicznej oraz doktrynalnej: jaka jest kompetencja Kościoła do rozstrzygnięcia nieważności małżeństw niekatolików? Powołując się na dokumenty Kościoła, odpowiadam, że prawo kościelne w oparciu o doktrynę teologiczną daje Kościołowi podstawy kompetencyjne do osądzania nieważności małżeństw nieochrzczonych niekatolików. Wprawdzie zawierają oni małżeństwo niesakramentalne ale również to małżeństwo znajduje się jak w swoistej „optyce świętości”, dzięki czemu ma

charakter święty, tudzież sakralny. Świętość każdego węzła małżeńskiego, również naturalnego daje Kościołowi prawo sądowe nad kategorią małżeństw nieochrzczonych, dlatego, że rzeczywistość małżeństwa jest rzeczywistością Bożą, a rodzina - małżeństwo ma także charakter społeczny. Małżeństwo ściśle związane jest z godnością osoby ludzkiej i dlatego Kościół jest strażnikiem tej rzeczywistości, także w zakresie sądowym. Godnym zaznaczenia, co czynię w swej pracy naukowej, jest fakt, iż Kościół zawsze wykonywał tutaj swoją władzę, która jest oparta o Pismo Święte, dowodem na to jest wspomniany już przeze mnie, chociażby przywieleż Pawłowy, gdzie Kościół korzystając z niego, wykazuje swoje nadrzędne posłannictwo jakim jest *salus animarum* w rozwiązaniu małżeństwa dwóch nieochrzczonych. Dostrzec zatem możemy w tym miejscu zasadę *potestas indirecta*. Kontynuując, chciałbym dodać, iż prapodstawą teologiczną dla jurysdykcji, nad małżeństwem niekatolików ochrzczonych jest świętość małżeństwa, dlatego też Kościół ma władze nad małżeństwem nawet gdy w małżeństwie jeden z małżonków byłby tylko ochrzczony. Godnym zauważenia jest fakt, iż niekatolik mający interes prawny – czyli chcący udowodnić swój stan wolny w obliczu Kościoła Katolickiego, zwraca się do Sądu kościelnego o konkretną pomoc, w związku z czym pracownicy Trybunału, powinni z wielką wrażliwością zająć się owym petentem, wymaga to jednak odpowiedniej formacji duchowej i moralnej, a także przygotowania intelektualnego.

Treść przywołanej monografii ukazuje, iż w stosunku do niechrześcijan oraz tych niekatolików, którzy zawierając małżeństwo, kierują się prawem państwowym, sędzia musi uwzględnić prawo określonej społeczności państwowej. Ze względu na pluralizm religijny danej grupy wyznaniowej mamy do czynienia z wielością przepisów i praw, zawsze jednak trzeba dać pierwszeństwo prawu Bożemu. Przeprowadzone badania wykazały podstawy dogmatyczno-prawne władzy Kościoła nad małżeństwem niekatolików nieochrzczonych, którzy formalnie nie podlegają prawodawstwu Kościoła. Podstawą działania Kościoła jest więc prawo naturalne, świętość małżeństwa, godność osoby ludzkiej w perspektywie zbawienia, a w przypadku niekatolików ochrzczonych sakramentalność ich związków. Od strony prawnej uzasadnieniem działania Kościoła jest w jurysdykcji nad małżeństwem niekatolików szeroko pojęty interes prawny. Wspomniane wcześniej racje uprawniają trybunały kościelne rozstrzygające nieważność małżeństwa do aplikacji w tych przypadkach prawa Bożego jako normy unieważniającej zgodę małżeńską, ale z drugiej strony pełen respekt dla prawa własnego stanowionego, którymi kierują się niekatolicy ochrzczeni i

nieochrzczeni zawierający małżeństwo. Respekt Kościoła wobec prawa własnego nieochrzczonych obejmuje również tych, którzy zawierają małżeństwo kierując się formą niepisaną prawa, czyli prawem zwyczajowym.

Prawodawca, stwierdza, że jedyną formą prawa, którą może posługiwać się trybunał kościelny w rozstrzygnięciu nieważności małżeństwa niekatolików, jest kościelne prawo procesowe. W związku z tym rodzą się trudności w aplikacji tegoż prawa w stosunku do tych, którzy mu nie podlegają w takich zakresach jak:

- określenie właściwości trybunału. Zgodnie z normami prawa będzie to trybunał o którym stanowi prawo o procesie małżeńskim lub zadecyduje Trybunał Sygnatury Apostolskiej.
 - Powiadomienie o aktach sądowych pozwanego i świadków, którzy są niekatolikami.
 - W zgromadzeniu wiadomości o prawie, w którym zostało zawarte małżeństwo niekatolików.
- Pomocne są opracowania praw poszczególnych grup niekatolików, a także aneksy w monografii zawierające prawo niekatolików i wskazana możliwość kontaktu. Stanowi to również wezwanie dla trybunału do studiowania i poszukiwań.

W fazie dowodowej procesu są wskazane możliwości zdobycia zeznań pozwanego niekatolika, który nie uczestniczy w procesie jak i jego niekatolickich świadków Można wyróżnić – zeznanie przed notariuszem państwowym, nagranie i oświadczenie. Ważne są również dokumenty urzędowe wspólnot niekatolickich, państwowe i prywatne, do których sędzia musi podchodzić z wielką ostrożnością ze względu na praktykę rozwodową istniejącą u wszystkich niekatolików. Tylko wówczas, gdy dokumenty nie podlegają żadnemu zarzutowi, a sprawa dotyczy formy czy przeszkody małżeńskiej, można zastosować proces dokumentalny, gdyż normy DC stwierdzają, że w osądzaniu spraw niekatolików należy kierować się kościelnym prawem procesowym.

W przypadku małżeństw niesakramentalnych należałoby, zastosować procedury *Privilegium Paulinum* lub *in Favorem Fidei*, lecz nie zawsze istnieje podstawa prawna pozwalająca na zastosowanie procedury . Wówczas małżonkowi niekatolickiemu przysługuje prawo zaskarżenia swego małżeństwa w zwyczajnym procesie spornym.

W wielu sytuacjach ci, którzy wystąpili z Kościoła katolickiego, formalnym aktem dokonali apostazji lub schizmy przeszli do innych związków religijnych niekatolickich, będą się określali jako niekatolicy, wówczas zgodnie z prawem Kościoła trzeba im uświadomić o kościelnym przestępstwie i ich katolickiej tożsamości.

Wielu niekatolików, zawierając małżeństwo, kieruje się prawem cywilnym i zgodnie z art. 2 § 2 n. 2 oraz art. 4 § 2 n. 2 DC należy uwzględnić prawo, którym się kierują uwzględniając postać normalizacji państwowej – w przedstawionym przypadku jest to KRO. Wśród niekatolików nieochrzczonych istnieje odniesienie do wielkich religii monoteistycznych i innych związków religijnych. Trybunał kościelny może się zorientować jaka jest forma do ważności zawarcia małżeństwa, stwierdzić, jaki charakter mają przeszkody zrywające węzeł i wskazać ewentualne wady zgody małżeńskiej stanowiące prawo własnym nieochrzczonych. W przypadku niekatolików istotnym działaniem sędziego będzie pewność, że nie przyjęli chrztu lub że chrzest ten jest nieważny. Trzeba wyraźnie rozróżnić wyznania chrześcijańskie od wyznań pochodzenia chrześcijańskiego, a także często dowodzić ważności chrztu poszczególnego niekatolika. Status chrztu konstytuuje charakter małżeństwa – staje się ono sakramentalne.

Wśród niekatolików ochrzczonych trzeba zwrócić uwagę na zróżnicowane prawo niekatolików wschodnich a zwłaszcza na ważność ich małżeństwa wyrażoną w *ritus sacer* – i błogosławieństwie, jako formę zawarcia małżeństwa oraz przeszkody małżeńskie w Kościołach związanych Unią Utrechcką.

W wielości kościołów protestanckich instytucja małżeństwa odwołuje się w określaniu przeszkód i formy zawarcia do prawa państwowego – taka była idea Lutera i jego interpretatorów. Zgodnie z zasadą *sola scriptura* - Kościoły protestanckie przyjmują tylko zasady dotyczące małżeństwa wpisane literalnie w Piśmie Świętym. Trzeba zaznaczyć, że protestanci nie przyjmują charakteru sakramentalnego małżeństwa, lecz uznając je jako instytucję pochodzenia Bożego i traktują je jako instytucje społeczną. Kościoły protestanckie uznają również instytucję rozwodu.

Charakterystyka prawa małżeńskiego niekatolików w odniesieniu do stwierdzenia stanu wolnego w obliczu Kościoła jest wezwaniem do badań bardziej szczegółowych. Jest to zagadnienie trudne, gdyż w większości nienormowane. Rozstrzygnięcie wielu kwestii pozwoli na uzupełnienie nadrzędnej roli Kościoła jako strażnika świętości i nierozzerwalności każdego małżeństwa.

Reasumując, pierwszy rozdział monografii wprowadza w ową tematykę, jednocześnie przedstawia analizę semantyczno-historyczną art. 1-4 instrukcji procesowej *Dignitas connubi*. Dostrzec w tym rozdziale także można podstawy kompetencji Kościoła do osądzania

mażeństw niekatolików ochrzczonych i nieochrzczonych, którzy nie podlegają prawodawstwu Kościoła. Fundamentem działania kompetencyjnego Kościoła jest nie tylko doktryna czy ustawodawstwo, lecz również uzasadnienia praktyczne w orzecznictwie Sygnatury Apostolskiej.

Drugi rozdział ukazuje podstawy stosowania prawa Bożego w aspekcie nieważności małżeństwa w stosunku do wszystkich niekatolików a także możliwość aplikacji prawa kościelnego ze względu na jego zbieżność z prawem stanowionym przez niekatolików.

Rozdział trzeci poświęcony został zagadnieniom procesowym w rozstrzygnięciu nieważności małżeństw niekatolików w perspektywie trudności teoretycznych i praktycznych, jakie może napotkać kościelny trybunał rozstrzygając nieważność małżeństw tych, którzy niepodlegają prawu kościelnemu.

W czwartym rozdziale ująłem prawo małżeńskie nieochrzczonych bezwyznaniowców zgodnie z k.r.o. a także prawo religijne nieochrzczonych.

Piąty rozdział wnosi refleksję nad ochrzczonymi niekatolikami, którzy uznają sakramentalność małżeństwa oraz sukcesję apostolską ze względu na ich bliskość instytucjom małżeńskim Kościoła Katolickiego oraz wyznania protestanckie.

Metody badawcze jakie zastosowano, aby osiągnąć cel pracy, to metoda dogmatyczno-prawnicza interpretująca teksty prawne i teologiczne. Posłużono się również metodą analityczną źródeł prawa małżeńskiego niekatolików aby stworzyć ramy systematyczne ich prawa na użytek trybunału kościelnego. Opracowanie ma służyć w poszukiwaniu prawdy o stanie małżeńskim niekatolików zarówno teoretykom prawa, jak i operatorom kościelnego sądownictwa Wykorzystać je może duszpasterz, który w obecnie spotyka się z wiernymi chcącymi zawrzeć małżeństwo z niekatolikiem, który obarczony jest węzłem małżeńskim ze swego niekatolickiego małżeństwa.

5. Działalność dydaktyczna.

Początek mojej działalności dydaktycznej sięga jednocześnie początków mojej pracy duszpasterskiej. Po przyjętych święceniach kapłańskich, oraz uzyskaniu tytułu magistra na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1989 r. Zacząłem pracować jako wikariusz w

parafiach Brodnica, Grudziądz, Toruń i Wąbrzeźno. W latach 1989 – 1990 pracując jako wikariusz w Brodnicy, w ramach mej pracy dydaktycznej uczyłem religii, wówczas jeszcze w przykościelnych salkach katechetycznych. W latach 1990 – 1991 pracując w parafii Grudziądz, jako katecheta prowadziłem lekcje religii w Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Ks. Stanisława Staszica w Grudziądzu. Pracując natomiast w Toruniu w latach 1991 – 1995, kunszt dydaktyczny rozwijałem jako katecheta w 3 Liceum Ogólnokształcącym im. Samuela Bogumiła Lindego. Ponad to w latach 1995 – 1999 będąc wikariuszem w Wąbrzeźnie pracowałem jako katecheta, ucząc religii w Zespole Szkół Zawodowych.

Po ukończonych studiach z prawa kanonicznego, uzyskując w roku 2002 stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, oraz po odbyciu i ukończeniu kursu jurysprudencji na Papieskim Uniwersytecie św. Krzyża w Rzymie w 2001 r. oraz ukończeniu w 2004 r. Studium przy Trybunale Roty Rzymskiej. W 2008 roku zostałem zatrudniony na wydziale teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako adiunkt w zakładzie Prawa Kanonicznego. W związku czym prowadzę zajęcia dydaktyczne z prawa kanonicznego (I, II, III), kościelnego prawa małżeńskiego, kościelnego prawa małżeńskiego i rodzinnego, prawa kanonicznego i wyznaniowego, prawodawstwa rodzinnego, kościelnego i cywilnego, a także z wybranych zagadnień z prawa rodzinnego, administracyjnego, karnego i zabezpieczenia społecznego.

Jak pracownik wydziału teologicznego UMK byłem opiekunem 16 prac magisterskich i jednej licencjackiej oraz recenzentem 41 prac magisterskich.

6. Działalność organizacyjna i popularyzatorska.

W czasie pobytu w Rzymie z ramienia diecezji prowadziłem sprawy związane z dyspensą od celibatu duchowych. W 2005 roku Biskup toruński zlecił mi zorganizowanie w nowo powstałej diecezji toruńskiej sądu duchownego mianując mnie jednocześnie wikariuszem sądowym. Urząd ten pełnię do chwili obecnej, będąc jednocześnie sędzią Arcybiskupiego Sądu duchownego w Lwowie. Z polecenia arcybiskupa Lwowskiego i biskupa toruńskiego prowadzę sprawy związane z dyspensą od celibatu duchowych oraz procedury specjalne zarezerwowane Kongregacji Nauki wiary.

Wśród działalności organizacyjnej i popularyzatorskiej z ramienia Biskupa Toruńskiego zorganizowałem Międzynarodową Konferencję naukową prawa kanonicznego w Toruniu *Organizacja i Funkcjonowanie Administracji w Kościele* – 7-8 września 2010 roku, gdzie również wygłosiłem referat na temat: *Kontrola kościelnych aktów administracyjnych pod względem legalności i poprawności merytorycznej*.

Wśród wygłoszonych referatów chciałbym wymienić: symposium operatorów kościelnego sądownictwa w Łowiczu, Olsztynie i Ełku oraz w Wąbrzeźnie na temat procesu kanonizacyjnego, jak również konferencję: *Wychowanie do życia w rodzinie* na wydziale teologicznym UMK 31 marca 2011 roku. W związku z odbywającym się synodem, Biskup Toruński zlecił mi przygotowanie statutów w zakresie prawa małżeńskiego i sądownictwa, które znalazły się prawie synodalnym Diecezji Toruńskiej. Jako oficjał w latach 2007- 2012 zredagowałem 177 wyroków w tym kilkanaście w trzeciej instancji oraz przeprowadziłem 19 instrukcji dotyczących celibatu kapłańskiego również dla Archidiecezji Lwowskiej.

Wśród mojej pracy organizacyjnej i popularyzatorskiej chciałbym ponadto podkreślić, iż pisałem artykuły do periodyka „Niedziela” (edycja Toruńska): *Kościół nie może łamać prawa Bożego* oraz *urząd biskupa* w „Słudze” - piśmie alumnów Wyższego Seminarium Duchownego. Warto również w tym miejscu przywołać dokonaną przeze mnie recenzję wydaną w Ateneum Kapłańskim:

Sławomir Oder con Saverio Gaeta, *Perche e Santo. Il vero Giovanni Paolo II raccontato dal postulatore della causa di beatificazione*, Milano 2010. Ateneum Kapłańskie, zeszyt 1 (608), tom 155, lipiec 2010 sierpień 2010, pp. 186-190.e

Jestem członkiem Stowarzyszenia Kanonistów Polskich oraz Polskiego Towarzystwa Teologicznego.

ki. D. i. S. T. W. Z. u. a. n. k. i. e. .